

jeszcze nadużywają. Wicie, panowie, kiedy i gdzie to nadużycie jak najskrajniej występuje? Otóż wtedy i tam, gdzie osłonięte, formalne prawodawstwo odwraca się tyłem do rzeczywistej sprawiedliwości, zmusza sumienie do milczenia. Tak, w takich okolicznościach wywołuję się głos sumienia z zabliznioną pierś tak głośno, że potężny głos jego przygłusza wszelki inny odgłos ziemski. (Brawo z centrum.) Panowie, wiemy bardzo dobrze, że i dzisiaj pokonani będziemy większością Izby, ale z drugiej strony wiemy i to że na duchowym polu znajdują się fakty, które urągają każdej liczbie głosów, każdej sofistyce, nie wyjmując jurystycznej i patologicznej i każdej fizycznej przewadze. Są na tym polu prawdy, które lubo uciemiężone zewnętrznie, chwilowo korzystając, jakie odnieśliście nad nami, powracają znowu i prędzej czy później znajdują swe uprawnienie i odnośną zwycięztwo! I my, mniejszość, panowie, jesteśmy pewnymi takiego zwycięstwa i dla tego też pomimo klęski jaką poniesiemy przy dzisiejszym głosowaniu, nie stracimy ducha, ale pewni zupełnie zwycięstwa nabierzemy nową otuchę i siłę do dalszej walki. (Brawo z centrum.)

Wotum większości ani nas nie osłabi ani też księża nasi nie wyciągną rąk po prestaty, które im odjęto, aby ich ogłodzić! Pozostawiamy raczej te miserie dary tym, którzy przyjęciem ich chcą się poniżyć. (Wielki niepokój.) Znużyliście się już panowie? Wierzę panom, wierzę, że nie podobają się wam słuchać takich oświadczeń i zaręczeń. Na zakończenie więc panowie jeszcze jedna uwaga. Shakespeare, którego tak wysoko cenicie, kładzie w usta Shylokowi te słowa:

„Funt mięsa, którego żądam, nabyłem drogo, jest on moim i chcę go mieć. Jeżeli go odmówicie, pluć na wasze prawo! Prawo Wenecji nie będzie miało znaczenia. Ja żądam prawa!”

Panowie! Dla nas katolików ma przedłożony projekt jak i wszystkie inne daleko większe znaczenie; dobra, których to bronimy, okupione o wiele droższymi ofiarami! Kościół polski broczy dzisiaj jeszcze we krwi poza Prosną, nie wyłączając nawet dzieci; z tej tu strony Prosną ludność katolicka obu narodowości wystawiona jest na pruskie tortury. Zastanówcie się więc, panowie, nad tem, że jeśli przez takie zewnętrzne, formalne prawa (Głosy, żadnych porządek!)

To nie jest żadną pogrozką, panowie, lecz głos tylko dobitny i życzylibym sobie, abyście go sobie wzięli do serca. Rozważcie panowie, że jeśli przez takie formalne prawa, prawo jako takie, sięgające głęboko w stosunki ludzkie, dotkniętym będzie do żywego i zranionem, zranienie to jak pouca historia, niebezpieczniejszą będzie dla tych, którzy ranę zadają, aniżeli dla tych, którzy ją odbierają. (Żywe oklaski z centrum i ławek polskich deputowanych.)

*** W sprawie pożyczki do 3/4 taksy** na artykuł nasz w nr. 99 pomieszczony zamieściliśmy w nr. 103 Dziennika dla wszechstronnego rozstrząśnienia tej sprawy nadesłaliśmy nam odpowiedź, co do której pozwolimy sobie kilka zrobić uwag.

Zupełnie niejasnym nam było i jest dotąd, co powoduje dyrekcyę tutejsząj landzasty do sprzeciwiania się udzieleniu pożyczek do 3/4 taksy, zważywszy, że szanowna dyrekcyja stanowi li grono urzędników, zawiadujących interesami osób trzecich. Tymi interesantami, jak to już w pierwszym artykule napomknęliśmy, są w pierwszym planie chcący zaciągnąć pożyczkę za pomocą mających im się wygotować listów zastawnych, a druga ich kategoria stanowią ci, którzy listy te nabyćby mieli ochotę. A zatem zaciąganie je, kto będzie chciał? kupi, kto będzie miał ochotę. Pytamy się więc, gdzie tu jest pole do opiekowania się kimś lub czembądź? Nie zapłaci którykolwiek z interesentów pierwszej kategorii procentów, wystawi się majątek jego na sublastę. Wypadną li jakie listy zastawne 4tej szóstki przy tej okazji, odpowiada za to li całe towarzystwo teje szóstki solidarnie. Szanowna dyrekcyja ani nie zapłaci za nie nic, ani żadnej straty nie poniesie. Ktokolwiek bądź w takim razie poniosłby jaką szkodę, zawsze do niego zastosować można akksiomat: *volenti non fit injuria*.

Charakterystycznym zaiste jest objawem to zacofanie w wyobrażeniach oficyalistów pruskich, którzy ojcem chrześcijan nikt inny (jak to już dawniej zauważyliśmy) jeno owa tant bien que mal przywłaszczona sobie misja skutecznego opiekowania się obywatelstwem wszędzie i o każdym czasie.

Szanowny antagonistą przyznał nam

1) że pożyczki landzastwowe w porównaniu do pożyczek w bankach hipotecznych, kosztują biednego ziemianina o połowę mniej.

Szanowny antagonistą przyznał nam dalej, ponieważ to z kursu listów jest wiadomem:

2) że listy hipoteczne czyli zastawne 4 1/2 % owych banków hipotecznych, pożyczających do 3/4 taksy, placą się przeciętnie nad al pari, lubo że wydawane są nie przez jaką życzliwą i stanowią dyrekcyę, lecz przez spekulacyjne towarzystwa, rujnujące naszych ziemian, lubo dalej, że amortyzują się kilkadziesiąt lat dłużej niż listy landzastwowe a tym samym na dłuższe posiadaczy ich narażają ryzyko,

a mimo to pragnie niejako szanowny antagonistą, aby naszych ziemian i nadal pozostawić na pastwę lichwiarzom, ponieważ listy, jakiby im na 4tą szóstkę udzielano, mogłyby przedstawiać co do pewności ich jakąś wątpliwość! Na to przystać niepodobna i dla tego też, mimo odmowy dyrekcyi usankcjonowanej przez ministra, o czem wczoraj donosiliśmy, należy, aby kto z obywateli znowu podał wniosek do dyrekcyi o 3/4 pożyczek. Wniosek ten w lutym r.p. może być znowu rozstrąsany — a być może, że wówczas pozyska lepszy skutek niż obecnie.

Wiadomości urzędowe.

Król przesiłował radcę sądu apelacyjnego Eiteltinger w Bydgoszcz w tym samym charakterze do sądu apelacyjnego w Wrocławiu a mianował asesora regencyjnego Ludwika Augusta Maksymiliana Leopolda Zacharias radcą ziemianiskim powiatu bukowskiego.

Korespondencyje Dziennika Pozn.

Z Krotoszyńskiego, 8 maja.

(Założenie Kółka włościańskiego w Koscianie. — Posiedzenie Tow. agron. i filialnego.)

□ Dobrą wiadomość wam wieść. Oto na dniu 3 maja za inicjatywą panów Chełkowskiego, Krzyżanowskiego i W. Przyłuskiego, zebrano się w Koscianie prawie stu włościan, aby założyć od dawna pożądaną Kółkę włościańską.

Po bliższem, treściwem objaśnieniu przez powyższych panów o celu i zadaniu Kółka każdego, — zahierali głos także i gospodarze Tyrakowski sołtys, Kulinski i inni, przemawiając za potrzebą założenia Kółka w Koscianie dla okolicznych wsi, gdyż że wielce się pocyna krzewić. Poczem odczytał ks. Olyński ustawy Kółka krotoszyńskiego i z małemi odmiannami je przyjął. Jesteśmy więc w Koscianie gdyby latorośl winnej macicy, którą Kółko krotoszyńskie przedstawia, a które pod przewodnictwem p. Chełkowskiego jak najlepiej się rozwija.

Na przewodniczącego obrano pana Krzyżanowskiego, który obowiązki te przyjął. Zapisali się do Kółka zaraz 70 włościan. Do zarządu wybrano ks. Olyńskiego, pp. Schradera, Plecińskiego, Jerzykowskiego, gospodarza Wojciechowskiego na kasjera i sześciu włościan mieszkających w rościu przeciwnych od Kosciana powiatu. W ten sposób mają ci gospodarze swym dobrym przykładem wywierać wpływ na sąsiadów, aby się zapisywali do Kółka, które może dobrze wpłynąć na byt materialny każdego rolnika.

Dnia następnego odbyło się zwyczajne posiedzenie Kółka włościańskiego w Krotoszynie pod przewodnictwem p. Chełkowskiego. Rozprawy dotyczyły tu różnych chrząszczy i owadów niszczących nasze kartofle, latorośle winne i koniczyzny. Obszerne opisy o krecie wyjęty z Ogniska odczytał gospodarz Szczotka. Rozprawę z Ziemianina o chłabaszcu Colorado przeczytał gospodarz Stach. Pan Krzyżanowski miał odczyt o parcelacji gospodarstw pomniejszych wskazując na przeróżne ujemne strony, jakie wypływają ztąd, że gospodarze dzielą swe zagrody na pomniejsze części. Nie jednemu nie przypadało to zdanie do przekonania; ojcom córek wskazał pan Krzyżanowski sposobność, w jaki sposób przez oszczędność małą a powziętą gdy cory są jeszcze w powiciu, mogą dla nich przysposobić odpowiednie posagi. Tutaj zastanowił się obszerniej nad kasami oszczędności, do których rok rocznie małe sumki na przyszłe posagi odkładać można.

Nie obyło się zarazem, aby nie wspomniano o Towarzystwie „Westy” w Poznaniu.

Gospodarz Paprocki zaprosił zarząd Kółka do siebie dla zwiedzenia jego gospodarstwa i przyrzekł na przedstawienie p. Ch., że zasadi morgę kartofli sposobem Gelicha, aby zrobić z nim doświadczenie.

Ponieważ połączono w dniu tym i posiedzenie Towarzystwa agronomicznego filialnego, zatem usłyszeliśmy pod koniec obszernie sprawozdanie o pracach tegoż towarzystwa, wypracowane przez p. Przyłuskiego. Aczkolwiek wiele dodatkowego poruszył, nie mógł omówić i ujemnej strony; podniósł zwłaszcza obojętność dla towarzystwa nie jednego członka, któryby przecież mógł poświęcić parę godzin w roku, aby nie świecić swą nieobecnością na zgromadzeniach tak rzadko się odbywających.

Delegatami na zebrania odbywające się z zarządem głównym Towarzystwa agronomicznego obrano na rok bieżący pp. Chełkowskiego i W. Przyłuskiego.

Remontowy jarmark odbędzie się w Krotoszynie dnia 18 b. m.

Lwów, 4 maja.

(Jedenaste posiedzenie sejmowe.)

(T.) Kubek w kubek do wczorajszego było podobne dzisiejsze posiedzenie naszego sejmu. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach wydziału krajowego, aby pomnożyć jeszcze liczbę urzędników wydziału a to z powodu, że wydziałowi oddano najwyższy nadzór nad majątkiem gmin i zakładów gminnych. Komisja administracyjna, w której imieniu zdawał sprawę poseł Grocholski, nie zgadza się z wywodami wydziału krajowego, nie widzi potrzeby pomnażania liczby urzędników, co by rocznie pomnożyło i tak już ogromne koszty najmniej o 7600 guldenów, oświadcza się więc stanowczo przeciw wnioskowi wydziału.

Rozprawa bardzo żywa. Pp. Golejewski i Gniewosz popierają komisję głównie ze względów na oszczędność. Męciński i Skwarczyński bronią wydziału krajowego, Spławski chce, aby tylko jednego sekretarza nowego do spraw, o które chodzi zamianować, Sawczyński wnosi, aby całą sprawę odroczyć póki komisja której oddano do zbadania sprawozdanie z czynności wydziału krajowego, pracy swej nie ukończy i nie oświadczy czy jej zdaniem wystarczają dotychczasowi urzędnicy, czy niezaplanowanych do głosu jeszcze wielu posłów, zapada więc uchwała, a raczej zarządza sam marszałek, aby wybrał mówców jeneralnych. Obroncy wydziału krajowego wybierają swoim jeneralnym mówcą Henryka hr. Wodzickiego, przeciwnicy ks. Zaklińskiego. Wysłuchano tych panów a gdy przystąpiono do głosowania, okazało się, że większość podziela zdanie przeciwników wydziału krajowego. Wniosek przejścia do porządku dziennego nad żądaniem wydziału krajowego został przyjęty.

Następnie załatwiono w myśl wniosku komisji prawniczej sprawę ustanowienia nowych trybunałów pierwszej instancji w zachodniej Galicji tj. sejm wyraził swoją opinią zgodnie z opinią komisji mieszanej, że należy ustanowić jeszcze trybunały I. instancji w Jasle, Bochni, Kolbuszowej i w Nowym Targu.

Wniosek wczorajsy posła E. Wolańskiego w sprawie zarządu dróg przekazano komisji administracyjnej.

O godzinie 3 zamknął marszałek posiedzenie, zapowiadając następne aż na piątek dnia 7 maja.

Lwów, 8 maja.

(Ze sejmu. — Profesor Duchński. — Nowa wojna niemiecko-francuska. — Agent rosyjski. — Opera. — Plutarch polski.)

(T.) Skutki oświadczenia ministra Ziemiańkowskiego, iż sejm może swobodnie obradować, jak długo zechce, były nie najlepsze. Sejm przewidując długą sesję, nie nie robił, albo tak jak nie. Nadesłano więc teraz wiadomość z Wiednia, że dnia 22 maja będzie sesja sejmowa zamknięta. Może ta wiadomość pomysłniejszemu będzie mieć skutek. Może sejm mając przed sobą ledwie połowę tego czasu, który już minął, gorliwiej do załatwienia spraw zabierze się, mianowicie do pięknej sprawy propinacyjnej i drogowej. Komisje zajmujące się temi sprawami, są w przykrém i trudnem bardzo położeniu. Projektów najprzeczniejszych ich załatwienia a projektów bardzo ze sobą sprzecznych przekazano im mnóstwo. Każdy ma swoich obrońców i co chwila ktoś z nowym projektem się zjawia. Co do prawa propinacyjnego wszyscy postawie bez wyjątku są za, aby na tej sesji sprawę tę załatwić i większość zgadza się na wniosek wydziału krajowego zgodny z główną rzeczą z projektem rządowym, tyle jest jednak „ale”, tyle poprawek proponowanych, tyle zastrzeżeń, że naprawdę obawiać się należy, czy ustawa pozyska

potrzebną w Izbie większość. W przyszłym tygodniu będzie już wniosek komisji propinacyjnej wygotowany i zapewne wydrukowany.

Bawiący tu profesor p. Duchński będzie miał dziś i w poniedziałek odczyt o „Hydrografii Europy” na korzyść Towarzystwa pedagogicznego.

Zgodnie z korespondencyą Dziennika Pozn. z Berlina o naprężonych znowu stosunkach między Francją a Prusami, pisał z Paryża do Ojczyzny, że ks. Bismarck żąda od Francji rozbrojenia i oddania mu jako gwarancji kilku punktów terytorium francuskiego, które zajęłyby wojska niemieckie. Ultimatum niemieckie ma być motywowane potrzebą oszczędzenia nieuniknionego przelewu krwi przyszłych pokoleń. — Ojczyzna dodaje, że wiadomość tę otrzymała ze źródeł najwiarodgodniejszych.

Dzisiejszy Dziennik polski donosi, że pan Baranow, czynownik rosyjski do spraw unickich w Lubelskiem, podczas swego ostatniego pobytu w Galicji bardzo miał zgromić w Przemyślu agentów rosyjskich, wypłacając im pensyę, a zgromić za to, że konsystorze ruskie dały posady księżom z Chełmskiej diecezyi.

Dziennik polski dodaje, że mógłby imiona osób, którym Baranow pensyę wypłacał, wymienić. W teatrze naszym wystąpi dziś po raz pierwszy jako gość pani Müller-Czechowska, śpiewaczka opery w Madrycie, w „Żydówce” Halewego.

Księgarnia Polska postanowiła wydać rzeczywiście Plutarcha polskiego w 4 tomach.

NIEMCY.

* Berlin, 10 maja. Sobotnie posiedzenie Izby deputowanych zajęte było drugiemu czytaniem projektu do prawa znoszącego zakony i kongregacje.

§ 1 brzmi: Wszystkie zakony i podobne im kongregacje katolickiego kościoła znoszą się w pruskiej monarchii z zastrzeżeniem wyrażonem w § 2.

Zakazuje się zakładanie takowych.

Istniejące obecnie zakony i kongregacje nie mogą poczynając od dnia ogłoszenia tego prawa nowych przyjmować członków bez względu na § 2 i muszą się w ciągu 6 miesięcy rozwiązać. Ministrowi spraw duchownych przysługuje prawo termin ten przedłużyć aż do 4 lat zakonom trudniącym się kształceniem młodzieży. Nadto i po upływie tego czasu może późniejszym członkom zakonów i kongregacji udzielić pozwolenia do udzielania nauk.

Do tego paragrafu wniósł deputowany Virchow poprawkę tej treści, aby w pierwszym ustępie za słowem „kościół” zamieścić słowa następujące: „którzy członków swych zobowiązują ślubami lub przysięgami.”

Deputowany Petri: W Niemczech jest wiele zakonów podwładnych zagranicznemu przełożonemu a mianowicie zakonów rozwijających bardzo skuteczną działalność. Przełożonym zamieszkałym w Rzymie podległe są wszystkie kontemplacyjne zakony tj. Augustyni, Dominikanie, trzy zakony Franciszkanów i Kapucyni; z zakonów żeńskich zaś mają siostry miłosierdzia św. Boromeusza główny swój klasztor we Francji. Względnie szkodliwszą przeciwnie aniżeli to posłuszeństwo dla zagranicznych przełożonych jest działalność klasztorów na polu ekonomicznem. Tam gdzie się znajdują klasztory ubożę całe okolice (wesołość). W tych dniach doszło mnie kilka oryginalnych listów opisujących bliżej postępowanie przełożonych klasztorów i rzucających na nie jaskrawe światło. W jednym z tych listów czytamy: N. N. z N. (Głosy z centrum: Nazwiska!) przemilczam nazwiska, ale pozostawiam je do dyspozycji p. Windthorstowi, jeżeli przyrzecze tajemnicę.

Deputowany Windthorst (Meppen): Nie chcę żadnych tajemnic. (Wesołość.)

Deputowany Petri: A więc N. N. z N. wstąpiła przed trzema laty do klasztoru w N. i musiała zaraz podarować 1000 tal. Dwom jej siostronom zaręczono, że nie więcej od niej nie żądają. W r. 1873 otrzymały dokument, wedle którego podarowała N. znowu 2000 tal., które miały wypłacić. Jedna z siostr pojechała do N. celem robienia przedstawień. Przełożona oświadczyła jej, że kościół musi zabezpieczyć swój majątek i w najbliższych dwóch latach wszystkie zakony będą zniesione. Mam 600 siostr pod sobą, a każda z nich ma daleko więcej aniżeli N. Siostra zakonniczka udała się do biskupa w N., który jej odpowiedział, że darowizna jest dobrowolną. Mam notarialny akt przed sobą tej darowizny, którą przyobleczone w formę alimentacyjnego układu. Mam w ręku dalej 3 listy notariusza, który jest autorem pomienionego dokumentu. Mam dalej list biskupa N. odmawiającego swej pomocy do uniważnienia odnoszącej darowizny itp. Otóż panowie w oczach moich są klasztory anachronizmem. Pierwotny kościół chrześcijański nie nie wiedział o nich, a gdy przy końcu IV. stulecia Antoni na wschodzie, z początkiem zaś V. stulecia Benedykt z Nuri na zachodzie zakładali klasztory, miały one swoje znaczenie, bo pogaństwo obumierało już podówczas. Klasztory były wtedy w istocie przybytkami oświaty, ale przeceniono ich znaczenie. Dzisiaj są klasztory nieczem innem jak tylko negacyą wszystkich instytucji, na których opiera się nasza oświata. One negują rodzinę, gminę, państwo i ojczyznę. Nie nie miałbym przeciw temu, gdyby przyłożono siekierę do wszystkich zakonów i kształcących młodzież i pielęgnujących chorych. Nie zapoznaję wcale zasług siostr miłosierdzia, położonych w ostatniej wojnie, ale nie ma też nikogo w całym niemieckim narodzie, który nie był pełnię podówczas swej powinności.

Czyż żony i córki nasze nie pielęgnowały naszych wojowników i czyż żona landwerzysy nie ponosiła większej ofiary, gdy takowy opuszczając żonę i dzieci wystawiał pierś swą na kule nieprzyjaciela? W końcu przypominę wam panowie wielkie słowo Fichtego, wypowiedziane w jednej z nieśmiertelnych mów jego do narodu: „Największem zadaniem wychowania jest zapalić w sercach wszystkich prawdziwą i wszechmoćną miłość ojczyzny.” (Okłaski z lewicy, sykania z centrum.)

Ministryalny dyrektor Förster wzywa przedewszystkiem Izbę do odrzucenia poprawki deputowanego Virchowa. Następnie stara się zbić twierdzenie deputowanego Windthorsta co do dzieła Hinschiusa i broni przytęm artykułów konstytucyj, które deput. Windthorst uważa za niezgodne z przedłożonym projektem. Zdaniem mówcy nie są zakony i kongregacje stowarzyszeniami religijnymi wedle art. 12 konstyt. ale są tylko pewnymi organizmami utworami na pewnym polu w obrębie pewnego stowarzyszenia religijnego. Stowarzyszeniami religijnymi są tylko stowarzyszenia połą-

czone z sobą pewnym wyznaniem jak kościół katolicki lub ewangelicki. Ja twierdzę — są dalsze słowa — że wedle całego historycznego rozwoju państwa i kongregacyi, takowe nigdy nie były uważane za sprawę kościelną lub kościelną instytucyą. (Dopuszczając Windthorst: To zupełnie coś nowego.) Klasztory, słusznie zupełnie powiedział dep. Windthorst, są nifistacyą katolickiego życia, ale nigdy nie były szczególnymi kościelnymi instytucyami, owszem mogłyby powiedzieć, że to są równoległe utwory na podstawie wyznania obok utworów kościelnych. — Mówca kończy oświadczeniem, że do kongregacyi nie stosuje się prawo o stowarzyszeniach, które jedynie ma artykuł 30 konstytucji na względzie.

Deput. Franz: Przeczę stanowczo deput. Petri, jakoby kilka zakonów żeńskich, które wymienił, swe przełożone we Francji; główne ich klasztory znajdują się w Niemczech i od Francji wcale nie są zależne. Kardynałowy protektorat, o którym mówił deput. Petri, polega po prostu na tem, że zakony muszą kogoś, koby goręco popierał sprawy ich w Rzymie (Aha! z lewicy.) Mówił dalej o niebezpieczeństwie zakonów na polu ekonomicznem i odczytał kilka dementów niepodpisanych, do których nikt tu pewnie Izbie nie przywiąże żadnej wartości. (Żywe protesty z lewicy.) Chcę mu dla tego przytoczyć Elberfelder Zeitung, organ z pewnością przyrzany stwu, który w przybliższym artykule zwraca uwagę, jak błogie skutki na podniesienie oświaty i dóbr okolicy wywarł klasztor Trapistów w Maria-Laubach, który w przybliższym artykule zwraca uwagę, jak błogie skutki na podniesienie oświaty i dóbr okolicy wywarł klasztor Trapistów w Maria-Laubach. Obecnie spalowali już ci Trapiści swoją chudobę i szli za granicę. Gdyby p. Petri gruntowniej był dał wieki średnie, pewnością mówiłby z większym szacunkiem o wysokim naukowym znaczeniu Oryanów i Maryanów. Statystyczne daty w motywie są niedokładne. Wedle mojego obliczenia zakon Pruskiech pomnożył się więcej aniżeli o 80 procent ogłoszeniu konstytucji. Na 45,000 katolików przypada w oświele jeden członek czysto duchownych zakonów, 5500, jeden członek kształcących a na 12500 jeden członek zakonów pielęgnujących chorych. Rozrost zakonów nie jest wcale tak zastraszającym, jak to przedstawia projekt. — Co się tyczy zarzuczonego nam piego posłuszeństwa zakonów, wyrażenie to pochodzi od św. Franciszka, który użył następującego porównania: „Weźcie trupę i połóżcie go, gdzie chcecie, a mruknie nigdy i nie odmówi posłuszeństwa — to prawdziwe chrześcijańskie posłuszeństwo.” (Śmiech z lewicy.) Rzecz jest gustu, panowie, to porównanie a nawet pytanie, czy i mnie się podobą, a toli twierdzenie jakoby przepis ten miał być obowiązującym odnośnych zakonów musi być jeszcze udowodnionem.

To przecież będziecie musieli przyznać: że albo wstępnie zakony są niebezpiecznymi a wtedy zniesienie wszystkie, albo nie są niebezpiecznymi a wtedy daj im pokój. Czyż sądzicie, że bracia lub siostry miłosierdzia mniej dobrymi są zakonnikami, aniżeli w kongregacye? Siostry z pewnością zaprotestowały żywo przeciw temu. Uchwalicie to prawo i dajcie im wypędzić z kraju wielką liczbę burdożących nych stowarzyszeń. Obrazicie przez to do żywego uczucia katolickiej ludności, wydrzeście ludowi nauki i nauczycielki, opiekunki chorych na wojnie i czasie pokoju. Niewątpliwą jest bowiem rzecz, że zakony trudniące się pielęgnowaniem chorych pod jem policyantem i nadzorem państwa utracą niebawo zdrową swą żywotność. W końcu pozwólcie mi czytać telegram z Wrocławia, dotyczący wczorajszego oświadczenia ministra wyznania o tamtejszym klasztorze PP. Ursulanek. Telegram ten brzmi: „Co do tego fałsz, podany cel zmierzony.” Sprawa ta dotyczy szczególnie. (Wesołość na lewicy.)

Dyrektor ministryalny Förster: Na ostatnim oświadczeniu mówcy muszę odpowiedzieć, że rzekł, że myśla i nie wynajduje twierdzeń, na których opiera swe prawa i motywa, ale bierzcie je ze sprawozdania władz dochodzących go z prowincji.

Deput. Virchow w dłuższem przemówieniu zasadnia swoją poprawkę odpierając przytem zarzut deputowanego Schorlemera Alsta, który twierdził, że stronnictwo narodowo-liberalne jest ślepyim służącym Bismarckowi, i łatwiej też aniżeli ktokolwiek inny powinno bezwzględne posłuszeństwo zakonnikom. Deput. Virchow oświadcza, że przedtę już aniżeli ks. Bismarck nosił się z myślami wyrażonemi obecnie w przedłożonym projekcie.

Izba przystąpiwszy do głosowania odrzuciła poprawkę deput. Virchowa i przyjęła paragraf 1 rządowego projektu.

§ 2 brzmi:

Zakony i kongregacje trudniące się pielęgnowaniem chorych, pozostają nadal, nie będą przeciw każdego czasu zniesione królewskim rozporządzeniem; ministrowie spraw wewnętrznych i duchownych mogą pozwolić im nowo przyjmować członków.

Deput. Wendt: Za wyjątek na korzyść zakonów i kongregacyi trudniących się pielęgnowaniem chorych wdzignąć będzie nie tylko cała ludność niemiecka, ale i każdy kto doznał ich dobroczynnej opieki. Projekt powiada przecież, że zakony te mogą być sione każdego czasu rozporządzeniem królewskim. Tem samem więc wyrażono ponownie naruszenie artykułu 30 konstytucji. Ze tak się rzeczy mają, domniemy, że wczoraj deputowani Reichensperger i Windthorst, którzy głosowali przeciw, nie byli w tym Deput. Petri nazwał klasztory anachronizmem. Miał to sens jakiś w czasie przemówienia, a teraz, gdy nie było mowy o idealizmie. Nasz wiek nie zna się wcale nadmiarem idealizmu i szuka go, leży jedynie w kościele katolickim a głównie w zakonach. Dla tego też wydają się panom klasztory niebezpiecznymi. Proszę panów, abyście odrzucili paragraf.

Izba przystąpiwszy do głosowania przyjęła paragraf 3 tej treści:

Istniejące nadal zakony i kongregacje pod nadzorem państwa.

Przeciw § 3 mówił deputowany Schenk wielkiego zgietku w Izbie.

§ 4 brzmi:

Majątek rozwiązanych zakonów i kongregacyi nie podlega konfiskacie państwa a władze stowowe wezmą go tymczasowo w administrację.

Komisarz administrujący te majątki, odpowiadają za ich stan i za ich użycie w administracji. Komisarz administrujący te majątki, odpowiadają za ich stan i za ich użycie w administracji.

Ministryalny dyrektor Förster wzywa przedewszystkiem Izbę do odrzucenia poprawki deputowanego Virchowa. Następnie stara się zbić twierdzenie deputowanego Windthorsta co do dzieła Hinschiusa i broni przytęm artykułów konstytucyj, które deput. Windthorst uważa za niezgodne z przedłożonym projektem. Zdaniem mówcy nie są zakony i kongregacje stowarzyszeniami religijnymi wedle art. 12 konstyt. ale są tylko pewnymi organizmami utworami na pewnym polu w obrębie pewnego stowarzyszenia religijnego. Stowarzyszeniami religijnymi są tylko stowarzyszenia połą-

✠
Dnia 10 m. b. o godzinie 1 1/2 w południe zasnął w Bogu
Michał Wesołowski
sekretarz Jeneralnego Ziemstwa
oficer byłych wojsk polskich.
Eksportacya zwłok z gmachu Ziemstwa odbędzie się
dnia 12 m. b. o godzinie 5 z południa. (2660)

SUBMISYA.
Dla miejscich szkół ludowych potrzebnych jest 70 submisji — stołów i ławek, — które submitting mają być wydane.
Oferty zapieczętowane, zaopatrzone w napis: „Oferty na ławki szkolne,“ składają należy do **poniedziałku dnia 23 maja do 12 godzin z południa** w technicznem biurze Ratusza, gdzie i dotyczący warunki od dnia 11 m. b. przejrzeć można. Wyższe i późniejsze podania nie będą uwzględnione. (2652)
Poznań, 8 maja 1875.

Magistrat.
Kohleis.
Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość wraz z cegielnią w Małej Starości pod liczbą 2 i 3 położona, do spółki handlowej **Bniński Chłapowski Plater & Comp.** należąca, która z obrotu 45 hektarów 56 arów 80 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 225 Mr. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 786 Mr. podana, sprzedana być ma w celu przy- musowego wykonania drogi subhastacyjnej w sobotę dnia 12 czerwca rb. przed południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 6 marca 1875.

Król. sąd powiatowy
Sędzia subhastacyjny.
p. **Keyl.**

W Administracji Dziennika Po-
znańskiego są do nabycia losy do
ósmiej wielkiej loteryjki
w Hanowerze.
Cena losu 3 marki (1 talar).
Wygrana główna: **ekwipaż**
elegancki z czwórka szla-
chetnych koni i kompletna
uprząż wartości 10,000 m.
Ciągnięcie odbędzie się na końcu
czerwca lub początku lipca.

10 książek za talara.
1) Kilka pereł przez Wilkońskiego 149 str. 7 1/2 sgr. 2) Za posągami przez Wilkońskiego 278 str. 20 sgr. 3) Chwila zapomnienia. Powieść 10 sgr. 4) Zamek Kaniowski przez Gosińskiego. 5) Król Zamczyska tegoż. 6) Ojciec zadumany przez Słowackiego. 7) Treny Kochanowskiego. 8) Ochronka Buchwaldzka. Instrukcja do zakładania, utrzymywania i prowadzenia tanich ochronek ludowych. 9) Z chwili wczorajszej. Powieść. 10) Obrona Sokolowa wiersz humorystyczny. W dodatku fotografia SS. Patronów Polskich podług rysunku Eljasza. Za dopłatą 2 1/2 sgr. posyła się te książki franko.

J. Chociszewski
Poznań róg Butelskiej i Słarskiej ul. Nr. 6
w kamienicy „Ula“. (2286)

Znaczne zniżenie cen
w antykwarni
E. Calliera w Poznaniu.
Demokrata polski.
Pismo polemiczne,
broniące
zasad i polityki
Tow. Demokratyczn. polskiego
Tom VII. Paryż 1845
zamiast 4 tal. 15 sgr. (24 ark.druku).

Po angielsku.
Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd. udziela **Mrs. Coulman z Anglii.** Po- mieszkająca Mińska ulica 33. (2384)
Gotowe palety i ubiory od 10 tal. czapki i bieliznę poleca (2102)
J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4. I piętro.
Codziennie świeże (2653)

szparagi
funt po 7 1/2 sgr. u
Ryszarda Fischer
Fryderykowska ulica 31.

MARIENBAD
Dr. Dobieszewski
b. naczelnik lekarz szpitala w Warszawie i inspektor szpitali galicyjskich, **ordynuje w Marienbadzie jako lekarz zdrojowy w języku polskim od 15 maja rb.** tak jak w ubiegłym roku. Mieszka in-
„Villa Schönbrunn.“

Nasz lokal handlowy
znajduje się teraz
przy **Wilhelmowskim placu 18**
w gmachu biblioteki Raczyńskich. (2502)
Hirschfeld & Wolff.

Otworzenie interesu.
Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że w dniu dzisiejszym otworzyłem w mieście tutejszym przy
Szerokiej ulicy Nr. 23
handel towarów kolonialnych farb i drogerii
en gros & en détail
pod firmą:
W. Moses.
Wystarczające środki i dostateczna znajomość interesu podaje mi możność zadość- uczynienia wszystkim wymogom a najgorliwszym mem będzie staraniem, abym przez rzetelną usługę zjednał sobie zaufanie Publiczności. Polecając młode me przedsiębiorstwo łaskawej uwadze, piszę się
z poważaniem
W. Moses.

Sprzedaż drzewa.
W lasach **Dominium Czeszewska** sprzedane być mają najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce w terminie wyznaczonym na
czwartek dnia 20 maja rb.
przed południem o godzinie 9 w gościu w Czeszewie
120 wycinków dębowych z 88,29 metr. sześcienn.
16 „ „ jesionowych z 10,20 „ „
14 „ „ wierzbowych z 2,25 „ „
56 „ „ brzożowych z 18,69 „ „
1 metr przestrzeni drzewa dębowego porządkowego w szczepach.
627 „ „ bukowego drzewa szczepowego
147 „ „ dębowego „ „
82 „ „ jesionowego „ „
51 „ „ wierzbowego „ „
744 „ „ brzożowego „ „ (2654)
249 „ „ olszowego, lipowego i osikowego drzewa szczepow.
154 „ „ bukowych, dębowych itd. gałęzi
43 „ „ olch, osik.

Zarząd leśny.
Nagroda Montyon (2000 fr.) przez akademią Nauk przyrodzonych i przez Instytut francuski, Medal złoty Akademii Medycznej w Paryżu, przyznane
VINS DE QUINA TITRES
Profesora **OSSIANA HENRI**, członka akademii medycznej Paryżkiej.
Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chiną; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w Laboratorium Akademii medycznej w Paryżu wykazał, że wina te zawierają sześć razy więcej pierwiastków działających, jak wszelkie inne preparaty tego gatunku (Wina, Syropy albo Eliksyry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze róż- nych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na winie Alicante i z dyastazą mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatwardzenia.
PROSTE WINO DOZOWANE OSSIANA HENRI, toniczne, antygor- cakowe, przysmaczające sily nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, trudnemu powrotowi do zdrowia, zimnicom uporczywym itd.
WINO Z ŻELAZEM OSSIANA HENRI Skutki tej preparacyi po- każały się cudowne przeciw blednicy, możnemu odplytowi regularności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu.
WINO Z JODEM OSSIANA HENRI Przeciw skrofutem, chorobom ko- ści, niemocy limfatycznej, krzywieniu się kości piersiowej, wychudnieniu, słabościom dzieci nerwowym, wężym i skrofulicznym. Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach w stopniu niebezpiecznym sprawia nadsposiadanie pomyślne skutki.
Główny skład w Paryżu u pp. E. Fournier & Cie na ulicy de Londres Nr. 15; w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza.

20500 młockarni 20500
(nowy przez podpisaną firmę w Niemczech zaprowadzony system sztyftowy) sprzedano od r. 1869 począwszy, co najlepszym jest dowodem ich użyteczności. Cena za maszynę do obrotu ręcznego marek 180, jednokonnej marek 420, dwukonnej marek 600 franco. Odstawa zawsze natychmiast przy zamówieniu, gwarancya i czas próby. — **Agenci żądani**, gdzie jeszcze reprezentowany nie jestem. — Blizsze szczegóły na żądanie franco i bezpla- tnie. (1233)
Maurycy Weil jun. { **Frankfurt n. M.**
Magazyn agron. **Wiedn**
Fabryka machin. **Franzensbrückenstrasse 13.**

Machiny do wydobywania torfu
sięgające od 8 do 18 stóp głębokości, z najlepszymi ulepszeniami fabryki. Znaney trwałości i dobroci poleca i udziela cenników oraz bliższych szczegółów
(2500)
patent. fabryka machin do kopania torfu
W. A. Brosowsky w Jasenitz pod Szczecinem.

Akcepty i ciągnione weksle
kredytują rzetelnym handlom do 2 dni przed płatnością. O oferty sub **A 230** uprasza ekspedycya anonów Augusta Pfaff, Berlin C, Spandauerstr. 31.
Poszukuje się kupna dóbr ryckich.
Dla **rzeczywistego** i bardzo **zamożnego** kupca poszukuje natychmiast kupna **dóbr ryckich** w **W. X. Poznanskich** za 150—250,000 tal. Pierwszy wa- runek: piękny dom mieszkalny i piękny ogród. Odn. szczegóły oferty przyjmują **Juliusz Epstein. Wrocław Paradiesstr. 2.** (2615)
Hipoteki na pierwszym zapisane miejscu
i hipoteki bezpośrednio po listach zastawnych dóbr ryckich **W. X. Po- znanskiego** polecono mi zakupić w największych kwotach pod bardzo pomyślnymi warunkami. **Juliusz Epstein. Wrocław Paradiesstr. 2.** (2616)

DOM HANDLOWY
Aleksander Makowski i Sp.
w Gdańsku
przyjmie
dwóch młodzieńców
z szkolnem wykształceniem pragnących się poświęcić zawodowi kupie- ckiemu. Zgłoszenia tamże. (2655)


Sklad i wystawa
machin
agronomicznych,
żniwiarek
do zboża i traw
z znaney w całym świecie fabryki
Remington Jlion Nowy York.
Uznane za **najmocniejsze, naj- prostsze i najtańsze** maszyny w świecie poleca (2508)
C. F. Grohmann,
Szamotuły. Dworcowa ulica.
Kraty do grobów i krzyże do- stawia jak najtaniej z najpie- kniejszego materiału (1791)
H. KLUG
Poznań, Wrocławska ulica 38.

Czerwono pasiate drelichowe
wańtuchy
10 ff. ważące po 1 tal. 15 sgr., lniane od 22 sgr. począwszy, **skrzyń- ki do wełny** itd. poleca
S. Kantorowicz
Rynek 68. (2645)

Egzamin wolontaryu- szów.
Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła ś. Pawła. Poznań. (1602)

Dr. Theile.
Meidingera
patentowane
piece do pokoi,
piece
salonowe
regulatory
z lanego żelaza,
piece (6073)
do gotowania
dla mniejszych pomieszk.
w wielkim wyborze poleca
S. J. Auerbach.


EAU DE MELISSE DE CARMES,
Pana **Boyer** w Paryżu.
woda z rośliny zwanej Miódownikiem Karmelickim, nagrodzona medalem na Powszechnęj Wystawie w Londynie w r. 1862.

Środek ten powszechnie znany i używa- ny w Paryżu przeciw **cholercie, apopleksyjn.** **szkarlatynie, zemleńcu, migrenom, boleści i raniciu w żołądku, niestrawności itp.**
Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Taranne Nr. 14. — w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza. (20)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie **pigulek roślinnych**
Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyła- cznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani ko- lek i mogą się używać jako środek orzeźwia- jący, oczyszczający krew lub sprawujący prze- czyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymaga należy, aby pigułki Cauvaina znaj- dowaly się w pudełeczku kartonowych wło- żonych w pudełko blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvin**, w Pa- ryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55.
Dostać można w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza; we Lwowie w aptece p. Karła Mikolacha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Tranczyńskiego i W. Re- dyka; w Brodach w aptece p. Kullak i u p. Franzos. (24)

Heliominiatury
w eleganckiej paryżkiej oprawie
po cenach począwszy
od 6ciu talarów format wizytowy
od 10ciu „ „ gabinetowy.
Obstalunki przyjmuje księgarnia
J. Lissnera, Edm. Calliera,
i pracownia fotograficzna **E. Wech- sel'a**, gdzie też próby obejrzyć można.

Świeże, zielone, formy dachówki
prima
kuchny rzepiowe
są u mnie w każdej ilości po m. 8 i 15 fn. centn. do nabycia.
H. M. Silberstein
(2644) **W. Garbary 47.**
Młockarnia
z manezem, prawie nowa, całozelazna z fabryki Lipska jest tanio do sprze- dania. Blizszej wiadomości udzieli **S. B. post. rest. Śrem.** (2638)

Serdeczna prosba.
Młodzieniec wykształcony, pochodzenia szlacheckiego, bezżenny, urodzony w Królestwie Polskiem, który mały majątek wydał na naukę a teraz ma nikogo, do któregoby się mógł udać, prosi szlachetnych panów i da- my o małe wsparcie dla kontynu- wania swych studiów pod P. v. B. Nr. 300 **Breslau Striegauerstrasse** Nr. 3. (2650)

Astma.
Pewna kuracya. Blizsza wiadomość u aptekarza Kubla w Kluschorf p. Bolesław (Bunzlau). (2651)

Drelich
na wańtuchy
poleca jak najtaniej (2656)
A. Birner
Rynek Nr. 62.

Kapitaly
są do wypożyczenia na dobra ryckie **posrednio** po Ziemstwie kredytowem domy tutejsze w bezpiecznem miejscu **Gersona Jareckiego,**
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.
Sprzedaż 1 i 2 letnich **tryków**

z mojej w wełnę obfitej owczarni ro- dowej Negrettich i Raubouilletow, po- częła się po bardzo przystępnych na- ch. Dom. Mrowino pod Rokietnicą [2641]

Poszukuje się **dzierzawy folwarku** lub **probostwa**, 200—250 morg. każde lub blizszo jako też obrotu, zaraz albo od ś. Jana. Warunki pod K. poste restante Śrem.

Dłakupujących dobra
Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznanskim, każdeż żądanej wielkości wszędy, cenie odpowiedniej wartości do nabycia.

Gerson Jarecki
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.
Latowe **pomieszkanie**
w ogrodzie teatru intermystyczn. go natychmiast do wynajęcia.

Wilhelmowska ul. 2
jest pierwsze piętro, składające się z 10 pokoi, w całości lub podzielić do wynajęcia. Pierwsze piętro od- o 1 października do wynajęcia. Wszelkich szczegółów dowiedzieć się można w **Wschodnio-niemieckim banku** (Ostdeutsche Bank.) (2657)

Rynek 89 jest pierwsze piętro, drugie piętro na Alek- sanderskiej, w całości lub podzielić do wynajęcia. Pierwsze piętro od- o 1 października do wynajęcia. Wszelkich szczegółów dowiedzieć się można w **Wschodnio-niemieckim banku** (Ostdeutsche Bank.) (2657)

Poszukuje się **nauczyciela** Polki, posiadającej język francuski, miecki i muzykę do dzieci podję- jących. Adres w Eksp. Dzien. pod Nr. 2649.

Ekonom Polak, kaw. 28 lat, który tyko- wał w zakładzie karmelickim, skłama dotąd przebywa w renomowa- nym gospodarstwie, obecnie w miejsc. pod- stównej dla siebie psady od 1 lipca w Księstwie lub Królestwie.
Blizszej wiadomości udzieli na- następnym dniach, w Eksp. Dzien. pod Nr. 2649.

Urzędnik gospodarczy, kaw. 28 lat, który tyko- wał w zakładzie karmelickim, skłama dotąd przebywa w renomowa- nym gospodarstwie, obecnie w miejsc. pod- stównej dla siebie psady od 1 lipca w Księstwie lub Królestwie.
Blizszej wiadomości udzieli na- następnym dniach, w Eksp. Dzien. pod Nr. 2649.

Urzędnik gospodarczy kaw. 28 lat, który tyko- wał w zakładzie karmelickim, skłama dotąd przebywa w renomowa- nym gospodarstwie, obecnie w miejsc. pod- stównej dla siebie psady od 1 lipca w Księstwie lub Królestwie.
Blizszej wiadomości udzieli na- następnym dniach, w Eksp. Dzien. pod Nr. 2649.